

Protokół Nr 1/2016
ze spotkania z sołtysami, przewodniczącymi zarządów Osiedli
z władzami samorządowymi Urzędu Miejskiego w Kłobucku
odbytego w dniu 20 stycznia 2016r.

Lista obecności w załączeniu pod protokołem.

Proponowany porządek spotkania:

- 1.Otwarcie spotkania, zmiany w porządku.
- 2.Omówienie spraw bieżących.
- 3.Sprawy różne.

Ad.1

Przewodniczący rady D.Gosławska powitała zaproszonych na spotkanie sołtysów, przewodniczących zarządów osiedli, radnych oraz Burmistrza, Sekretarz, Skarbnika i Kierowników Wydziałów i Jednostek organizacyjnych Urzędu Miejskiego w Kłobucku. Odczytała proponowany porządek spotkania.

Zaproponowała wprowadzenie do porządku spotkania dodatkowego punktu w sprawie ustalenia zasad gospodarki finansowej jednostek pomocniczych gminy. W tej sprawie Radni zdecydowali, aby wycofać z porządku obrad XVIII Sesji projekt uchwały w sprawie uchylenia uchwały Nr 275/XXXIII/2009 Rady Miejskiej w Kłobucku z dnia 23 czerwca 2009r. w sprawie ustalenia zasad gospodarki finansowej jednostek pomocniczych gminy.

Sołtysi i przewodniczący zarządów osiedli byli jednogłośnie za wprowadzeniem dodatkowego punktu w sprawie zasad gospodarki finansowej jednostek pomocniczych gminy do porządku spotkania.

Porządek spotkania po zmianach:

- 1.Otwarcie spotkania, zmiany w porządku.
- 2.Omówienie zasad gospodarki finansowej jednostek pomocniczych gminy.
- 3.Omówienie spraw bieżących.
- 4.Sprawy różne.

Ad.2

Omówienie zasad gospodarki finansowej jednostek pomocniczych gminy.

Skarbnik K.Jagusiak – wspomniała, że ustawa o funduszu sołeckim dotyczy wyłącznie sołectw na niej pracują sołtysi.

Drugą prawną formą, która sprawia że sołtysi i przewodniczący osiedli mają uprawnienia do dysponowania środkami gminy w zakresie wskazania celu, jest uchwała rady gminy, która obowiązuje od 2009 roku i wcześniej przed nowelizacjami też takie zasady były jak ta ustalona w 2009r. Uprawnia ona jednostki pomocnicze gminy czyli osiedla i sołectwa

do wskazania celu zadania realizowanego przez gminę w ramach określonego limitu. Jeśli chodzi o tą uchwałę, to oczywiście cel wskazany musi przede wszystkim być w granicach prawa, czyli zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym. Ten cel może być celem zadania własnego gminy bądź innego zadania prawnego zgodnego z ustawą o finansach publicznych, czyli może być celem Urzędu Wojewódzkiego bądź Powiatowego, co nie jest możliwe jeśli chodzi o ustawę o funduszu sołeckim.

Zgodnie z tym zasadami zarząd osiedla albo sołtys określa sposób dysponowania środkami do końca marca roku budżetowego. Jeśli taką dyspozycję złoży możliwa jest realizacja wydatku, jeśli ten cel jest możliwy w granicach limitu bądź też organ wykonawczy gminy czyli Burmistrz wyrazi zgodę na realizację tego celu poprzez dołożenie środków z ogólnych środków własnych gminy.

Jeśli chodzi o te cele, to wiadomo że realizowane są najpilniejsze sprawy w danym osiedlu czy sołectwie.

Należy pamiętać, że realizacja rzeczywista jest przeprowadzana w Urzędzie Miejskim w Kłobucku bądź w jednostkach podległych w zależności od tego jaki ten cel jest określony. Opinia prawna, którą dysponuje Urząd Miejski w Kłobucku mówi o tym, że tak właściwie to ten cel wskazany poprzez uchwałę rady, powinien być w granicach ogólnych celów ustalony przez zebranie mieszkańców albo zebranie wiejskie. W związku z tym poprosiła o pytania i dyskusję, co o tym myślą sołtysi i przewodniczący zarządów osiedli, czy wyrażają pogląd, że należy zmienić te zasady, aby jednak to zebranie mieszkańców czy zebranie wiejskie decydowało o ogólnym celu, a zarząd osiedla czy sołtys jako organ wykonawczy jednostki pomocniczej wskazywali tylko na podstawie tej uchwały cel szczegółowy.

Przewodniczący rady D.Gosławska- poprosiła o pytania, które przybliżą temat.

B.Błaszczkowski Przewodniczący Osiedla Nr 2 – ponieważ frekwencja na zebraniach mieszkańców jest bardzo mała, to nie zmieniamy na siłę ten tryb, który obowiązuje obecnie. Uważa, że należy to pozostawić zarządowi osiedla, dlatego że te kilka osób jest w stanie wspólnie coś uzgodnić. Natomiast jeśli mieszkańcy będą to robić, to nie dojdą do wzajemnego porozumienia.

Przewodniczący rady D.Gosławska- wyjaśniła, że była propozycja rady i rada nie chciała tego zmienić.

A.Tokarz Przewodniczący Osiedla Nr 3 - problem ten dostrzegł jeden z radnych i wskazał, że jest to jakby naruszenie prawa. Frekwencja z punktu formalnego nie ma znaczenia, zebranie w drugim terminie jest legalne i trzeba się pogodzić nawet z niską frekwencją. Już wcześniej proponował na Komisji Budżetu, żeby to zebranie mieszkańców albo wiejskie dało upoważnienie zarządowi osiedla czy radzie sołeckiej do dysponowania tymi kwotami, gdyż to zarząd i rada sołeczka widzi pewne sprawy na bieżąco i wie jak w danym momencie wydatkować te środki.

B.Ziętał Sołtys Łobodna – z własnej praktyki wie, że to sołtys i rada sołeczka jakby

wskazują mieszkańcom te cele i po dyskusji oraz akceptacji zebrania podejmuje się decyzje na co te pieniądze przeznaczyć. Uważa, że głównym wskazującym jakie te cele mają być realizowane np. w sołectwie, powinien być sołtys albo rada sołecka.

A.Tokarz Przewodniczący Osiedla Nr 3 – uważa, że jest prowadzona kontrola tego celu czy jest to zgodne z prawem czy nie. Do tej pory było to ujmowane jako zmiany w budżetach przez Radę Miejską, również przez kompetentnych pracowników, tak że nie ma tu właściwie możliwości by zarząd osiedla czy rada sołecka dysponowały tymi środkami niezgodnie z prawem.

M.Wojciechowska Sołtys Gruszewni – uważa, że istniejącą uchwałę powinno się zostawić w takiej formie jak dotychczas. Wszyscy doskonale wiedzą, że jest problem z frekwencją na zebraniach mieszkańców osiedli czy zebraniach wiejskich, tym bardziej powinno się docenić zaangażowanie tych osób i dać im możliwość do dysponowania tymi środkami.

Z.Baran Przewodniczący Osiedla Nr 7 – ostatnio miał swoje zebranie, przyszło niewiele osób, ale wspólnie uchwalili na co idą pieniądze. Każdy z zebranych podpisał się pod tym. Natomiast jeżeli mieszkańcy byli poinformowani wcześniej o zebraniu i nie przyszli, to znaczy, że zrezygnowali z prawa decydowania. Według niego, ci mieszkańcy którzy przychodzą na zebrania mają prawo do takich decyzji.

A.Rokita Sołtys Kopca – również uważa, że decydującą rolę powinni mieć mieszkańcy, mimo, że tak niewielu przychodzi, żeby się czuli związani ze swoją miejscowością, czy sołectwem. Jeżeli zostaną pozbawieni nawet takiego głosu, to będą się czuć zupełnie odrzuceni.

Z.Beltowski Sołtys Białej – uważa, że sołtysa i radę sołecką wybierają mieszkańcy i wiedzą kogo wybierają. Przeważnie w radzie sołeckiej są te same osoby. W Białej np. jest 1460 osób uprawnionych do głosowania a na zebranie przyjdzie 120 osób i jeżeli każdy będzie miał inne zdanie nt. zrobienia jakiś rzeczy, to nic z tego nie wyjdzie. Uważa, że powinno być tak, że to rada sołecka z sołtysem wstępnie uzgadnia, co byłoby dobrze zrobić w danym sołectwie, a potem przedstawia te propozycje na zebraniu wiejskim. Mieszkańcy głosują nad poszczególnymi propozycjami i decydują co można zrobić. Jeżeli będzie inaczej, to żadna praca w sołectwie nie będzie zrobiona. Musi być ten organ, który będzie tą pracę prowadził. Czasem mieszkańcy nie wiedzą, co jest ważniejsze do zrobienia.

Wobec powyższego, uważa że powinno zostać tak, jak do tej pory.

Na zebraniu sołeckim, można zaproponować podjęcie takiej uchwały, że mieszkańcy wyrażają zgodę żeby rada sołecka z sołtysem podejmowała główne decyzje nt. inwestycji w danym sołectwie. Jeśli taka uchwała przejdzie, to nikt z mieszkańców nie zarzuci samowoli w podejmowaniu decyzji. Mieszkańcy przegłosują taką uchwałę i zgodnie z prawem rada sołecka wraz z sołtysem będzie miała to upoważnienie do podejmowania w ich imieniu takich decyzji.

B. Błaszczkowski Przewodniczący Osiedla Nr 2 – zgadza się z wypowiedzią P. Bełtowskiego, ale pod pewnym względem. Statut wyraźnie mówi, że jeżeli wybrany jest zarząd osiedla czy rada sołecka, to reprezentuje na zewnątrz całe społeczeństwo danego osiedla czy sołectwa. Przewodniczący zarządu osiedla czy sołtys ma wręcz obowiązek statutowy reprezentować mieszkańców i teren osiedla lub sołectwa. Nie potrzeba podejmować dodatkowych uchwał na zebraniach. Oczywiście nigdy, ani przewodniczący, ani rada osiedla nie pozwoli sobie na to, żeby nie informować mieszkańców, co zamierzają zrobić. Na tym zebraniu, które odbywa się mniej więcej w lutym czy marcu, informuje się mieszkańców co się zamierza i co ewentualnie będzie robione. Większość mieszkańców zapomina że jeżeli podejmie się decyzję i chce się coś zrobić, to trzeba najpierw mieć środki, a potem jeszcze pozytywną opinię Burmistrza oraz rady i potem dopiero można myśleć o wykonawstwie. Uważa, że nie jest potrzebne jakieś dodatkowe pełnomocnictwo dlatego, że jest statut który to wszystko reguluje.

Co natomiast będzie, jeżeli w ciągu roku trzeba będzie zmienić cel, bo nie da się tego zrobić z pewnych względów i trzeba szybko podjąć decyzję o zmianie celu i podać inną propozycję. Trzeba by wtedy pilnie zwołać zebranie mieszkańców. Byłby to dodatkowy i niepotrzebny kłopot.

Jeżeli przewodniczący i cały zarząd osiedla zdobyli ten mandat od społeczeństwa, to należy godnie go reprezentować.

J. Piec Przewodniczący Osiedla Nr 5 – również pozostawiłby po staremu. Na swoim osiedlu ma środki w wysokości 8.000 zł na rok. Od kilku lat kumuluje te środki na chodnik przy ul. Śląskiej na co mieszkańcy wyrazili zgodę.

A. Rokita Sołtys Kopca – przytoczyła najnowsze przepisy z Poradnika Radnego i Sołtysa. Zgodnie z art. 5 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym, gmina może tworzyć jednostki pomocnicze, sołectwa oraz dzielnice, osiedla i inne. Natomiast zgodnie z art. 36 ust. 1 w/w ustawy organem uchwałodawczym w sołectwie jest zebranie wiejskie, a wykonawczym – sołtys. Działalność sołtysa wspomaga rada sołecka.

Więc też nie rozumie, dlaczego mieliby wykluczyć możliwość podejmowania decyzji przez mieszkańców.

Przytoczyła, że niejednokrotnie sołtys staje w obliczu konieczności dochodzenia praw na drodze postępowania administracyjnego. Jednak czy sołtys może samodzielnie występować przed sądem. Okazuje się, że może w imieniu grupy mieszkańców wsi, jednak nie może w imieniu sołectwa. Więc to są dwie różne rzeczy, bo sołectwo jest tylko jednostką pomocniczą gminy. Uważa, że nie można pozbawić tego zebrania wiejskiego możliwości podejmowania decyzji.

W Sołectwie Kopiec, sołtys wraz z radą sołecką opracowują jakąś strategię, podają na zebraniu kilka punktów, propozycji do rozważenia, a mieszkańcy decydują co wybrać. Uważa, że tak powinno dalej pozostać.

L. Chład Sołtys Lgoty – organizował już wiele takich zebrań i uważa że rada sołecka po to jest wybrana żeby podejmowała takie decyzje i uchwały. Jeśli chodzi o mieszkańców, to

dochodzi często do różnych sprzeczek, bo każdy uważa że co innego jest ważne i często te pieniądze są różnie podzielone.

A.Tokarz Przewodniczący Osiedla Nr 3 – jednostki pomocnicze, tak jak inne organy gminy mają stać na gruncie prawa. Mimo, że zgłosił tutaj propozycję upoważnienia, które przybrałoby postać uchwały zebrania mieszkańców w sprawie upoważnienia do wydatkowania tych pieniędzy, to jednak warto byłoby może poznać opinię radcy prawnego w tym zakresie.

T.Boroń Sołtys Niwa Skrzyszów – zapytał dlaczego na spotkaniu nie ma radcy prawnego, bo wyjaśniłby wiele kwestii prawnych. Jeśli ustawa mówi nam o sołectwie i poszczególnych organach sołectwa, to nie należy tego wywahać ponieważ to jest podstawą działalności .

Zebranie sołeckie czy mieszkańców jest również argumentacją do tego, że jest demokratyczne i decyzje wszystkie podjęte są również w sposób demokratyczny. Każdy mieszkaniec ma prawo do decydowania. Rada sołecka jest od tego, żeby skumulować pewne zagadnienia prawne i rozstrzygnąć to w zasadniczy sposób pod względem prawnym. Dlatego nie należy tego zmieniać.

M.Zbrożek Przewodniczący Osiedla Nr 6 – to zarząd osiedla został wybrany przez mieszkańców na zebraniu osiedlowym. To na zebraniu osiedlowym, mieszkańcy zgłaszają problemy i potrzeby. Wszystko to potem jest ujmowane w protokole i na jego podstawie wyciągają wnioski podejmując uchwałę. Jego zdaniem jest to dość logiczne. Natomiast jeśli przewodniczący z innego osiedla poprosi drugie osiedle o wspomóżenie go niewielką kwotą pieniędzy np. na Wieniawę , to z tego powodu nie będzie robił zebrania osiedlowego. Jest za utrzymaniem obecnej sytuacji.

B.Zięal Sołtys Łobodna - poprosiła o wyjaśnienie, czy jest mowa o funduszu sołeckim czy też o środkach do dyspozycji jednostek pomocniczych.

Jeśli chodzi fundusz sołecki, to rada sołecka przedstawia propozycje na zebraniu sołeckim, mieszkańcy się wypowiadają i ewentualnie podejmują uchwałę i zatwierdzają to co zaproponowała rada sołecka.

Natomiast jeśli chodzi o środki do dyspozycji rady sołeckiej, to uważa że nie trzeba organizować zebrania wiejskiego za każdym razem gdy trzeba przeznaczyć na jakiś cel niewielką kwotę np. 500 zł na festyn szkolny.

Burmistrz J.Zakrzewski - uważa, że takie zebranie powinno się odbyć wcześniej, zanim rada zaczęła wprowadzać pewne zmiany. Tak wynika z tej dyskusji, jest pewne niezrozumienie tematyki.

Większość osób na tej sali jest w radzie sołeckiej fizycznie od wielu lat i praktycznie styka się z problemem funduszy sołeckich czy limitów osiedlowych .

Generalnie problem dotyczy najbardziej funduszy osiedlowych. W funduszach sołeckich zawsze podejmuje decyzję zebranie wiejskie i to jest wymóg ustawowy. Poza funduszem sołeckim jest limit sołecki, czyli te środki, które zostają, czasami jest to kilka tysięcy

złotych. Jeżeli sołectwo nie podejmie, czy zebranie wiejskie nie zdecyduje się na wejście w fundusz sołecki, zostaje w limicie sołeckim. Jeżeli wyobrazimy sobie taką sytuację, że limit sołecki jest np. 7.000 zł i robi się zebranie wiejskie i jest wniosek złożony przez mieszkańców aby zrobić chodnik o długości np. 300m, to kto wytłumaczy mieszkańcom, że nie mogą tego wykonać, bo mają mało pieniędzy.

Kto przekona zebranie wiejskie że nie mogą tego przegłosować, skoro zebranie wiejskie jest najważniejszym organem sołectwa i może podjąć każdą uchwałę, oczywiście zgodnie z prawem i w ramach statutu sołectwa.

Były takie przypadki, że limit wynosił 15.000 zł, a proponowano inwestycję za 300.000 zł. Taka uchwała mogłaby oczywiście powstać, ale będzie mara, bo nie będzie możliwa do wykonania przez organ wykonawczy.

Protokół z taką uchwałą jest składany do Urzędu, trafia do Burmistrza. Burmistrz odpisuje, że taka uchwała nie może być zrealizowana z uwagi na to, że limit środków nie pokrywa kosztów wykonania inwestycji.

Robi się drugie zebranie, podejmuje się kolejną uchwałę zmniejszającą ten odcinek drogi. Uchwała jest ponownie składana do Burmistrza. Sytuacja się powtarza.

Będzie tak, jak wskazała P. Sołtys Łobodna, że bez przerwy będą zwoływane zebrania wiejskie czy osiedlowe, żeby dokonać drobnych zmian.

Po to są te zarządy wybierane w demokratycznych wyborach na zebraniach wiejskich czy osiedlowych, żeby dysponowali tym limitem czy funduszem sołeckim, a na zebraniach sprawozdawczych przekazywali informację mieszkańcom z wykonanych zadań. To oni najlepiej wiedzą, co jest potrzebne dzisiaj na osiedlu czy w sołectwie i mając do dyspozycji odpowiednie środki, wiedzą co mogą za te pieniądze zrobić i co jest realne do wykonania.

Po to są te jednostki pomocnicze gminy, żeby wskazywać kierunki działań i najpilniejszych potrzeb realnych do wykonania. Natomiast radny ma na sesji przekonywać innych radnych i Burmistrza aby ta inwestycja weszła do realizacji.

Ubezważenie zarządu spowoduje, że ten zarząd nie będzie mógł podejmować decyzji szybkich, drobnych, bo będzie za każdym razem musiał zwoływać zebranie osiedlowe czy wiejskie.

Uważa, że to co funkcjonowało do tej pory nikomu nie przeszkadzało.

Zawsze rada sołecka ma obowiązek złożyć mieszkańcom propozycję funduszu sołeckiego. Żeby wejść w fundusz sołecki trzeba złożyć realną propozycję podziału tego funduszu. Po to jest sołtys i przewodniczący rady sołeckiej żeby przyszedł do Burmistrza i do Skarbnika zanim te propozycje padną, aby skonfrontować je z realną możliwością działania. Dopiero wtedy przedkłada się to na zebranie wiejskie, które zatwierdza limit funduszu sołeckiego.

Wtedy jest wola mieszkańców z zebrania wiejskiego.

W zasadzie cała dyskusja powinna się odbywać na poziomie przewodniczących zarządów osiedli, bo oni nie mają funduszy sołeckich, czyli dysponują całym limitem. Nie mogą tak jak sołectwa proponować mieszkańcom takich rozwiązań.

Ale prawa powinny mieć jednakowe, bo zostaje jeszcze w sołectwach limit sołecki. Czasami decyzje o drobnych kwotach trzeba podjąć natychmiast.

Przewodnicząca rady D.Gostawska - uważa, że było dobrze, nikt tego nie kwestionował, to dlaczego to zmieniać. Ale były również zdania odmienne. Stąd dzisiejsze spotkanie, aby dyskutować nad tematem.

Z.Beltowski Sotys Białej – opieramy się na tym, że to mieszkańcy mają decydować. W jego sołectwie tak się stało, że stracił prawie 8.000 zł.

W tej chwili zrobi zebranie rady sołectwej, ustalą pewne punkty i potem je przedstawi na zebraniu wiejskim. Mieszkańcy będą głosować, które to punkty można będzie zrealizować.

A.Tokarz Przewodniczący Osiedla Nr 3 - uważa, że występuje pewna niespójność. Jak Burmistrz nakreślił drogę zgłaszania wniosków, to zarząd osiedla czy rada sołectwa najpierw składa wnioski do radnego, a radny do Burmistrza czy na Radę Miejską. Przewodniczący osiedla czy sołtys ma prawo zgłaszać bezpośrednio wnioski do Burmistrza i reprezentować swoje osiedle czy sołectwo wobec obu organów gminy.

Burmistrz J.Zakrzewski – miał na myśli jakby pewną chronologię podejmowania decyzji, że mieszkaniowiec nie może sam chodzić za pewnymi sprawami, bo od tego wybrał sobie sołtysa i radę sołectwą, a przełożeniem tego jest radny, który decyduje o budżecie w radzie, bo na wszystko muszą być pieniądze. Chodziło mu o to, jak powinna być przeprowadzana wola mieszkańców i do kogo ma ona dotrzeć. Nie może każdy mieszkaniowiec z własną sprawą chodzić, bo po to ma wybrane organy w demokratycznych wyborach. Mieszkaniowiec powinien przyjść do sołtysa, zgłosić problem, sołtys zwołuje radę sołectwą i nad problemem dyskutują, rozważają co z nim zrobić. Jeśli mają życzenie, to zapraszają radnego, który jest z tego terenu i też przedstawiają mu ten problem aby potem przedłożyć go na Komisji Budżetu, Zagospodarowania czy Oświaty. Nie jest w stanie wprowadzić tego w życie, bo nie ma możliwości głosowania na komisji czy na sesji.

Skarbnik K.Jagusiak - dotychczasowe wypracowane metody i zasady wieloletnie, które obowiązują jeśli chodzi o środki, szczególnie będące w dyspozycji zarządów osiedli były i są prawidłowe. Wytłumaczyła jakie są tego wątpliwości.

Uchwała, która do tej pory obowiązuje zgodnie z opinią prawną jest aktualna i obowiązująca. Nie została zakwestionowana przez Organ Nadzoru i w związku z tym nie należy kwestionować podjętych decyzji podjętych na podstawie tej uchwały.

Natomiast Radca Prawny prosi o rozważenie możliwości ewentualnej zmiany tych zasad z uwagi na fakt, że wychodząc z założenia, że zebranie wiejskie bądź zebranie mieszkańców jest organem uchwałodawczym, natomiast organem wykonawczym jest zarząd osiedla i sołtys.

Należy podkreślić, że póki co uchwała jest obowiązująca, nie została zakwestionowana przez Organ Nadzoru, więc trudno powiedzieć że jest ona niezgodna z prawem.

Przewodnicząca Rady D.Gostawska - zapytała sołtysów i przewodniczących osiedli, kto jest za utrzymaniem zasad gospodarki finansowej tak jak dotychczas

/Za – 16 osób , przeciwnych - 0 , wstrzymały się – 2 osoby/

Ad.3

Omówienie spraw bieżących

B.Ziętal Sołtys Łobodna – poruszyła sprawę nakazów płatniczych roznoszonych przez sołtysów. Poprosiła, aby pochylić się nad kwestią wynagrodzenia za roznoszenie tych nakazów.

Zwróciła uwagę, dlaczego są tak różne prowizje. Małe sołectwa mają większą prowizję, a duże sołectwa mniejszą prowizję.

Poddała tą sprawę pod przemyślenie.

Burmistrz J.Zakrzewski – co do nakazów, to organ nadzoru nie zezwolił na taką formę płatności. Jeżeli mówimy o prowizjach, to mówimy też o dochodach. Jeżeli jest duże sołectwo, to wiadomo, że możliwości tych dochodów są dużo wyższe, bo jest więcej podatników. Sołtys jest osobą publiczną, jest reprezentantem wsi, a dopiero później inkasentem podatkowym. Jedni z tego tytułu mają większe dochody, drudzy mniejsze, jest to kwestia zaangażowania, chęci, możliwości itd. Czy wskazany zostanie ten limit 10%, to i tak będzie zależało od jego aktywności ile tego podatku pobierze osobiście, a ile wpłynie bezpośrednio do Urzędu, gdzie ta prowizja już nie jest możliwa. Nie da się na tyle sprawiedliwie ustalić tego limitu, aby wszyscy byli zadowoleni. Mniejsze sołectwa mają dużo mniejsze możliwości, choćby zebrał podatek od wszystkich mieszkańców, to i tak ten wpływ będzie minimalny. Więc zawnioskowano (dyskutowano o tym z przedstawicielami sołectw), aby te limity były wyższe. O to właśnie wnioskowali sołtysi małych miejscowości. Przedtem był limit jednakowy, więc zróżnicowano to pod tym względem. To był ten główny czynnik, aby ten limit zróżnicować.

B.Ziętal Sołtys Łobodna – zwróciła uwagę, że nie ma zbyt wielu chętnych do pracy społecznej. Należy jednak porównać, ile w dużym sołectwie trzeba się nachodzić, czasami do jednej osoby trzeba iść kilka razy. Uważa, że powinno być jakieś rozgraniczenie. Dlatego nie rozumie tej zróżnicowanej prowizji.

Burmistrz J.Zakrzewski – nie twierdzi, że jest to super rozwiązanie i sprawiedliwe, ale też niech się wypowiedzą sołtysi małych miejscowości.

Sołtys jest społecznikiem i to jest jego główna rola. Pobieranie opłat z tytułu podatków jest dodatkową funkcją, którą może robić ale nie musi. Z tego tytułu ma dochód własny. Natomiast radny ma dietę, po to żeby zrezygnował z dnia, żeby działał na zewnątrz i był dyspozycyjny dla wszystkich mieszkańców i podejmował słuszne decyzje dla mieszkańców, czyli jego odpowiedzialność jest dużo większa niż rady sołectkiej czy zarządu osiedla. To radny decyduje o poważnych sprawach gminy, kierunkach, strategiach, rozwoju itd.

Nie twierdzi, że Sołtys Łobodna nie ma racji, ale z drugiej strony nie da się wyrównać wszystkich procentów idealnie do wszystkich miejscowości tak samo, bo to też nie

będzie sprawiedliwe.

Z.Beltowski Sotys Białej – popiera tutaj Panią Sołtys z Łobodna. Uważa, że trzeba mieć ten kontakt z mieszkańcem. W swoim sołectwie stara się, aby jednak te zaległości spływały. Zapytał czy jest obowiązkiem, że sołtys musi te nakazy roznosić.

Rozmawiał z Przewodniczącą Sołtysów z Konina, że sołtysi muszą się zjednoczyć i upominać o swoje sprawy.

Rozmawiał w Mykanowie Sołtys ma 400 zł diety, a ryczałt jest 7% albo 8% jednakowo dla wszystkich sołtysów.

W Sołectwie Biała ma 760 nakazów, a nie chce ich zwracać, bo są to koszty dla gminy. Nie lepiej zwiększyć sołtysowi np. z 4% na 6%.

Burmistrz J.Zakrzewski – wyjaśnił, że nie ma obowiązku odgórniego że musi te nakazy roznieść.

Z.Beltowski Sotys Białej – to jest dobra wola sołtysów i uważa, że powinno się wejść w rolę sołtysów i pomóc im.

Burmistrz J.Zakrzewski – nikt nie kwestionuje pracy sołtysów. Rozmowa się toczy o różnicach w oprocentowaniu prowizji od pobieranych podatków.

A.Rokita Sotys Kopca – uważa, że skoro małe sołectwo, to małe obowiązki i małe pieniądze, natomiast duże sołectwo, to duże obowiązki i duże pieniądze. Tak zostało przyjęte, że sołtysi są tą osobą zaufaną i dlatego to oni roznoszą nakazy i pobierają podatek. Są to duże oszczędności dla Urzędu. Z drugiej zaś strony, sołtys ułatwia mieszkańcom życie, bo nie są oni narażeni na ponoszenie kosztów przelewów, dojazdów.

Skarbnik K.Jagusiak – przypomniała jak było z nakazami. Uchwała mówiła o wynagrodzeniu prowizyjnym, wynagrodzeniu od wypisania kwitu i wynagrodzeniu stałym. W związku z tym, że zmieniła się Ordynacja podatkowa, trzeba było zmienić uchwałę i organ nadzoru wskazał, że inkaso to jest wynagrodzenie prowizyjne, a nie stałe od kwitu i kwoty.

Jeśli chodzi o wysokość prowizji, to sołtysi mogą składać wnioski. Są różne głosy i należy ich wysłuchać.

Jeśli chodzi o inkaso podatków. Na pewno dla ludzi przede wszystkim starszych jest to bardzo pomocne.

A.Rokita Sotys Kopca – nadmieniła, że w Gminie Mykanów sołtysi mają od tego roku dietę w wysokości 200 zł.

B.Ziętał Sotys Łobodna – zbieranie opłaty za odpady komunalne, to już jest dobra wola sołtysa.

Przewodnicząca rady D.Gosławska – zwróciła uwagę, że sołtysi mogą składać wnioski

odnośnie wysokości prowizji. Rada będzie się musiała w jakiś sposób do nich ustosunkować.

Burmistrz J.Zakrzewski – dzisiaj tego problemu nie rozstrzygnie się. Problem został zgłoszony. Nie ma idealnego rozwiązania, bo każdy sołtys ma inną problematykę i inny obszar, który musi obsłużyć. Uważa, że najlepiej byłoby się spotkać w gronie samych sołtysów, wypracować jakieś propozycje rozwiązań i przedłożyć je.

Z.Baran Przewodniczący Osiedla Nr 7 – uważa, że głosowanie można zrobić wśród samych sołtysów.

Burmistrz J.Zakrzewski – dobrze, że się dyskusja rozpoczęła, mamy rok aby wypracować jakiś model na przyszły rok. Mówimy tu o pieniądzach publicznych, o budżecie. Jeżeli zwiększy się limit, trzeba zwiększyć środki na ten cel. Nie jest tak, że się tutaj przegłosuje i sprawa będzie załatwiona.

Nie da się tego rozstrzygnąć dzisiaj, jest podjęty temat, należy spotkać się w gronie samych sołtysów i ten temat kontynuować.

M.Zbrożek Przewodniczący Osiedla Nr 6 - zbiera od kilku lat pieniądze osiedlowe, żeby zrobić jakiś cel. Zapytał kiedy dojdzie do takiej sytuacji, że pieniądze osiedlowe będą wydawane nie na cel strikte publiczne na budowę chodników, dróg, tylko na zorganizowanie festynu dla mieszkańców, pomoc szkole która jest w tej dzielnicy, na inne potrzeby. W tej chwili stara się działać tak, że któryś rok z kolei zbierają te pieniądze na kawałek chodnika, bo jest to koszt ok. 30.000 – 40.000 zł.

Burmistrz J.Zakrzewski – może być tak, że zarząd osiedla czy mieszkańcy z aprobatą przyjmują decyzję zarządu osiedla czy sołectwa, gdzie przeznaczają np. większość limitu sołectkiego czy funduszu osiedlowego na cele społeczne, na organizację, wsparcie klubów sportowych, straży pożarnej itd. , a część limitu przeznaczają na bieżące potrzeby wsi, lampę, wsparcie ZDiGK. Takie rozwiązania też są. Ale są również inne, że osiedla chcą zrealizować jeden konkretny odcinek np. chodnika, który kosztuje kilkadziesiąt tysięcy złotych. To też jest możliwe, bo każdy przypadek jest inny. Ta swoboda podejmowania decyzji przez zarząd osiedla powinna wynikać z różnych aspektów. Raz, że jeżeli ktoś ma limit np. 7.000 zł, to żadnej inwestycji się za to nie robi i lepiej jest zorganizować coś dla mieszkańców czy zakupić ławkę albo huśtawkę, bo na tyle tylko starczy. Jeżeli sołectwo ma limit np. przeszło 30.000 zł, to już za to można coś zrobić.

Jeżeli wnioskuje się o jakąś inwestycje to musi być wiadomo ile ona będzie kosztowała.

Pomoc jednego osiedla drugiemu osiedlu, też jest możliwa.

Czasami jest tak, że np. szkoła jest w obrębie kilku osiedli, więc wsparcie tej szkoły powinno być z kilku osiedli. Tak samo Klub Sportowy "ZNICZ" jest klubem całego miasta i tak de facto wszystkie osiedla powinny go wesprzeć, jeżeli chcą żeby działał na wysokim poziomie. Tego nie robią. Każde osiedle jest inne, ma inne potrzeby. To są te dylematy, które mają zarządy osiedli do rozstrzygnięcia, czy wesprzeć daną instytucję, czy nie. Inwestycje i tak muszą być zrobione z budżetu gminy.

A.Rokita Sołtys Kopca – zabrała głos w sprawie dot. statutu sołeckiego. Czy były konsultacje z mieszkańcami w tej sprawie. Rozumie, że dla każdego sołectwa powinien być statut zrobiony osobno i przegłosowany przez radę.

Przedstawiła propozycję, aby np. w statucie sołeckim znalazł się taki zapis dot. funduszy sołeckich, że jeżeli jest odrzucony wniosek na rozdysponowanie funduszu sołeckiego i później w ciągu 7 dni musi być ponownie zwołane zebranie wiejskie i przedstawiona druga propozycja. Ale w ciągu 7 dni otrzymanie przez sołtysa informacji czasami jest nierealne do załatwienia w tym terminie, bo uciekają kolejne dni od daty wystawienia i przesłania. Praktycznym byłoby wprowadzić zapis, że zebranie wiejskie można zwołać w ciągu 5 dni.

Ponadto przedstawiła prośbę. Tam gdzie jest wpisywane na jakich zasadach sołtysi mają prawo brania udziału w sesji czy w pracach komisji. Jeżeli to jest ogólnikowy zapis, to do niczego taki zapis nie upoważnia. Natomiast, jeżeli w statucie byłoby napisane, że sołtysi pracują na zasadach brania udziału w sesji rady i posiedzeniach komisji na takich samych zasadach jak radni bez prawa do głosowania. Wtedy sołtys ma prawo zabrać głos w danym temacie.

Burmistrz J.Zakrzewski – statut sołectw był uchwalany w 2010 roku i był poddawany konsultacjom społecznym z mieszkańcami, bo to mieszkańcy mieli wnieść poprawki i uwagi na zebraniach wiejskich i każdy statut był opiniowany przez zebranie wiejskie i zmieniane były zapisy poszczególnych statutów. Każdy statut był głosowany odrębnie dla każdego sołectwa na sesji przez radnych, bo to rada zatwierdza.

Dzisiaj nie zmieniamy statutu sołectw, tylko pracujemy nad statutem gminy. Są to dwa różne akty prawne.

Jeżeli są uwagi do tych statutów, to można się ponownie nad nimi pochylić, też z tą samą procedurą, że muszą być poddane konsultacjom społecznym.

Druga kwestia dot. funduszu sołeckiego i terminu 7 dni ponownego zebrania. Wyjaśnił, że zanim jest tworzony fundusz sołecki, żeby sołtys najpierw zebrał radę sołecką i wypracowali te propozycje podziału tego funduszu. Następnie oddelegowano sołtysa do Urzędu celem skonsultowania tego z Burmistrzem i z P.Skarbnik, aby nie było problemów ewentualnie później z realizacją. Wtedy jest ta informacja czy Burmistrz cokolwiek dołoży do tego zadania czy nie, czy jest to możliwe wogóle do zrealizowania. Jest wówczas jeszcze możliwość poprawienia. Najlepiej zaprosić Burmistrza na posiedzenie rady sołeckiej przed ustaleniem wniosków do budżetu.

Trzecia sprawa. Zapis, który mówi ogólnie jest lepszy niż szczegółowy. Dlatego, że sołtys ma prawo jako organ pomocniczy gminy uczestniczyć w każdym posiedzeniu komisji i sesji. Nie ma tylko prawa głosować, bo to jest tylko uprawnienie radnego. Ma prawo zabierać głos w dyskusji nad każdą uchwałą jeżeli dotyczy ona konkretnego sołectwa, a nie na każdy temat.

Zaproponował wprowadzić już od najbliższej Sesji w dniu 9 lutego 2016r.

Zawiadamianie sołtysów i przewodniczących zarządów osiedli o terminach wszystkich komisji rady.

L.Chład Sołtys Lgoty – skierował pytanie do Burmistrza i P. Sołtys Gruszewni. W Gruszewni jest potężna baza, z której pojazdy wyjeżdżają na ul.Częstochowskiej , a ponieważ prawdopodobnie nie mogą tam skręcić więc jeżdżą przez ul.Górną i ul.Polną. Ta ulica nie jest dostosowana do takiego ciężkiego taboru . Ma zgłoszenia mieszkańców żeby postawić tam znak. Nie wie czy jest to możliwe. Uważa, że można z Generalną Dyрекcją Dróg Krajowych i Autostrad rozmawiać żeby ten mostek poszerzyć . Ponadto zwrócił się do Kierownik GPN A.Jagielskiej, na jakim etapie jest nowa linia zabudowy, kiedy to będzie.

Wniósł również uwagę do Miejskiego Ośrodka Kultury w Kłobucku, gdyż nie docierają do sołectwa żadne informacje jakie odbywają się imprezy. Już niedługo będą ferie zimowe i chciałby aby przynajmniej w każdej szkole był cały program zajęć , co tam będzie organizowane.

Kierownik GPN A.Jagielska – chodzi o plan zagospodarowania przestrzennego . Była próba podjęcia uchwały na sesji w dniu 17 listopada 2015r., jednak z przyczyn formalnych projekt został wycofany. W tej chwili prowadzone są rozmowy z właścicielami nieruchomości położonych przy ul. Jasnogórskiej w Białej , ponieważ pojawił się tam problem . Właściciel nieruchomości na terenie której projekt planu przewiduje urządzenie drogi lokalnej, złożył wniosek o ustalenie warunków zabudowy dla tej nieruchomości nie godząc się z przeznaczeniem jej terenu pod drogę publiczną. Postępowanie zostało zawieszona na 9 miesięcy do czasu uchwalenia planu. Jednakże przepisy ustawy mówią, że jeżeli w tym czasie plan nie zostanie uchwalony , postępowanie się odwiecza i decyzja musi być wydana.

Dzisiaj na godz. 14:00 była ta osoba umówiona na ostateczne negocjacje, jednakże poprosiła o ich przełożenie. Jednocześnie wystąpiono do innych właścicieli z propozycją żeby tą drogę przesunąć na ich tereny i oczekuje się na złożenie przez nich stanowiska w tej sprawie.

Przypuszcza, że w końcu przyszłego tygodnia będą już informacje jakie decyzje podjęli ci właściciele. Jeżeli nie uda się tej drogi przesunąć na inny teren, wyłączony zostanie pewien obszar z uchwalenia . Wiąże się to jednak z tym, że jeszcze raz projekt planu musi być wyłożony do publicznego wglądu z pominięciem pewnego obszaru przy ul. Jasnogórskiej.

Burmistrz J.Zakrzewski – jeśli chodzi o ferie zimowe, to na pewno ten program się pojawi, natomiast wszelkie bieżące imprezy czy wydarzenia, to ZDiGK na bieżąco rozwozi i wywiesza na tablicach ogłoszeniowych sołectw takie plakaty. Jest tylko problem, bo ktoś je zrywa.

Dyrektor ZDiGK K.Chamarowski – potwierdził, że wszystkie informacje, które otrzymuje z MOK czy też z Urzędu, są wywieszane na tablicach sołeckich i osiedlowych.

Burmistrz J.Zakrzewski – jeśli chodzi o wyjazd, to trzeba to przeanalizować. Nie da się tak w tej chwili odpowiedzieć.

Sołtys Gruszewni M.Wojciechowska – nadmieniła, że z ul. Zagłoby w Gruszewni jest bezpośredni wyjazd na ul. Kłobucką. Przy ul. Zagłoby znajdują się dwie duże firmy w tym jedna transportowa, obydwie firmy pracują na ciężkim sprzęcie i występuje tam poważny problem nie tylko z mostkiem ale również z ul. Zagłoby oraz dalszą częścią ul. Górnej, która łączy Lgotę. Mieszkańcy jak najbardziej są za tym, aby ten mostek poszerzyć. Jest to jednak droga krajowa i sprawę trzeba uzgadniać z Zarządem Dróg Krajowych i Autostrad.

Z. Baran Przewodniczący Osiedla Nr 7 – jeżeli otrzymuje różne rzeczy do wywieszenia, to również mógłby wywiesić plakaty z MOK. Do tej pory ani razu nie otrzymał żadnych informacji o imprezach, które odbywają się w MOK-u.

Jeżeli chodzi o tablice, to dobrze byłoby, gdyby były one zamykane. Wówczas można by uniknąć zrywania wszelkich plakatów czy informacji.

Burmistrz J. Zakrzewski – jeżeli chodzi o plakaty, to czasami mają różne formaty i nie każdy mieści się na takiej zamykanej tablicy. Poza tym, taka tablica często zaparowuje i wtedy nic nie widać.

Uważa, że te tablice kortowe, które są obecnie, są estetyczne, mobilne i łatwo jest przywiesić informację.

Sołtys Kamyka J. Soboniak – uważa, że dobrze byłoby, aby te plakaty były wykonane w folii, to utrzymałoby się długo. Natomiast przy takich warunkach pogodowych zaraz odpadają. Osobiście wszelkie ogłoszenia ubiera w koszulkę i dopiero wywiesza aby nie zamokły.

Burmistrz J. Zakrzewski – uważa, że te ogłoszenia można laminować. Można zakupić takie urządzenie do laminowania. Są to jednak takie rzeczy, które można rozstrzygać na bieżąco.

Sołtys Białej Z. Beltowski – uważa, że sprawa plakatów została słusznie poruszona. Osoby, które je wywieszają, robią to niewłaściwie. Należy te osoby uczulić, aby robiły to prawidłowo, aby za chwilę, plakat nie został zerwany.

Ponadto poruszył sprawę doręczanych materiałów na sesję. Radni, sołtysi czy przewodniczący zarządów osiedli którzy mieszkają blisko, mogą je odbierać osobiście, natomiast ci, którzy mieszkają dalej w sołectwach kiedy otrzymają telefoniczne zawiadomienie o odbiorze dokumentów, czasami nie mają czasu aby odebrać je w terminie, w związku z czym nie mogą się dokładnie zapoznać z tymi materiałami. Poprosił, aby przesyłano mu materiały na sesję pocztą. Jeśli trzeba będzie to zapłaci za przesyłkę.

A. Tokarz Przewodniczący Osiedla Nr 3 – poprosił o przesunięcie gabloty ogłoszeniowej, która jest na terenie Szkoły Podstawowej Nr 1 w Kłobucku trochę bliżej ogrodzenia, z uwagi na to, że mieszkańcy nie mogą przeczytać ogłoszeń.

Poprosił o udzielenie odpowiedzi pisemnej na pytania, które przygotował na dzisiejsze

spotkanie.

Jednakże z tych tematów poruszył jedną sprawę, a mianowicie chodzi o przestrzeń między wspólnotami mieszkaniowymi na 11 Listopada 7 a 9. Dochodzi tam do częstych upadków mieszkańców (przy sklepie). Poprosił o naprawę, bo zagraża to bezpieczeństwu mieszkańców.

Burmistrz J.Zakrzewski – można odpowiadać na te same pytania po kilka razy i będzie to tylko praca dla pracowników Urzędu. Pytania te były już zadawane na sesjach, może nie do wszystkich pytań zostały udzielone odpowiedzi, część odpowiedzi jest przygotowywana. Nie wie, w jakiej chronologii ma odpowiedzieć, czy po raz drugi to samo. Dlatego, przedmiotem pytań powinna być bardziej tematyka, która nurtuje zebranych, a więc podatki, kwestie statutów itd.

Wiadomo, że te problemy które zostały przedstawione są bardzo istotne.

Należy jednak zauważyć, że lista pytań u Pana A.Tokarza jest dość długa i wszyscy w podobnym tonie do tego podeszli. Więc jeżeli by chciał punkt po punkcie rozpatrywać każdy problem, to zajęło by to bardzo dużo czasu.

Myśli, że problem tu przedstawiony został zgłoszony do Dyrektora ZDiGK K.Chamarowskiego. Skoro jest to faktycznie tak istotny problem, że zagraża bezpieczeństwu mieszkańców, to na pewno Dyrektor ZDiGK sprawdzi jakie ma możliwości i ewentualnie to wykona.

Co do pozostałych tematów.

Budżet na 2016r. został zatwierdzony. Poruszone w pismach zadania nie zostały tam zapisane. Więc może tylko odpisać zgodnie z procedurą, że w budżecie na 2016 rok to zadanie nie jest przewidziane. Takie ma jedynie wyjście.

Jeżeli ktoś śledzi budżet, to jest zapisane że tylko określone zadania są do realizacji w tym roku. Można więc jedynie dyskutować na jakim etapie jest realizacja zadania zapisanego w budżecie.

Może się odnieść do wszystkich pytań P.Tokarza, ale nie jest w stanie odpowiedzieć kiedy, w jakim czasie czy terminie będzie realizacja zadań zapisanych od pkt 1 – do pkt 11, bo wszystkie one są tak samo pilne.

Uważa, że jeżeli jest coś naprawdę pilnego, co zagraża bezpieczeństwu, to należy rozmawiać o tych problemach właśnie dzisiaj.

Natomiast jeśli coś jest przyszłościowe, nawet nie na ten rok i jest trudne do zrealizowania z racji wysokich kosztów, to uważa, że sama dyskusja jest bezprzedmiotowa.

Sołtys Białej Z.Beltowski – ma prośbę do Burmistrza odnośnie ul.Strażackiej w Białej o udostępnienie kopii umowy na wykonanie reszty drogi w kierunku Kopca jako praca po śladzie.

Nie można przeprowadzić kontroli, ani też sporządzić protokołu odbioru drogi ul. Strażackiej w Kopcu, gdyż nie wiadomo na jakiej zasadzie była ta droga budowana.

Burmistrz J.Zakrzewski – mówi się o Jednostce Realizującej Projekt, która nie istnieje. Pracownik, który został nie był merytorycznie odpowiedzialny i nie podejmował decyzji

w tej sprawie. Był on tylko wykonawcą pewnych decyzji, które podejmowali inni, którzy byli jego pracodawcami.

Osoba ta została tylko, jako indywidualne stanowisko do tych zadań do osiągnięcia efektu ekologicznego.

Czakamy na odpowiedź wykonawcy i będziemy mieć dużo więcej informacji na ten temat. Jeżeli wykonawca to wykonał, to musiał dostać polecenie ustne albo pisemne. Należy więc poczekać, aż ta odpowiedź do nas wpłynie. Wówczas będzie jasność, dlaczego tak to było zrobione i kto to zlecił oraz dlaczego wykonawca się na to zgodził. Wykonawca musi się ustosunkować do naszych uwag dotyczących wykonania i stanu nawierzchni, mimo że obowiązuje nadal gwarancja.

B.Ziętał Sołtys Łobodna – poddała pod analizę Burmistrzowi kwestię inkasa za podatki oraz ubezpieczenia. Nie są to małe kwoty i wiąże się to z dużym ryzykiem. Uważa, że też należałoby się pochylić nad tą sprawą. Nie chodzi o ubezpieczenie całoroczne, tylko o ubezpieczenie wypadkowe na czas zbierania podatków.

Nadmieniła, że nie wszyscy mają samochody i mogą wozić pieniądze samochodami.

Osobiście korzysta z komunikacji publicznej.

Poprosiła aby pochylić się nad tym tematem.

Skarbnik K.Jagusiak – odpowiadała już wcześniej Pani Sołtys co prawda nie pisemnie, ale taką zgodę Pani Sołtys wyraziła. W związku z tym, że Pani Sołtys dalej podnosi ten temat to wystąpi o pisemną interpretację do Regionalnej Izby Obrachunkowej czy z wydatków publicznych można ponosić koszty ubezpieczenia inkasentów.

A.Rokita Sołtys Kopca – zwróciła się z prośbą do Burmistrza o wyrażenie zgody, aby można było organizować szkolenia dla sołtysów. Posiada kontakt do Prezesa Stowarzyszenia Sołtysów Województwa Opolskiego P.Józefa Wilczka, który bardzo chętnie poprowadzi takie szkolenie, jeżeli tylko dostanie takie zaproszenie. Uważa takie szkolenia za bardzo pomocne.

Ponadto zapytała, jakie jest stanowisko Rady Miejskiej i Burmistrza odnośnie przystąpienia do Programu Odnowy Wsi.

Z tego co się orientuje, to są Urzędy które występują i łącząc się nawet po 8 miejscowości razem, wtedy mają tych zadań dużo z których zawsze można wybrać jakieś inwestycje. Wiadomo, że koordynatorem musi być ktoś z Urzędu. Dlaczego np. teraz Sołectwo Borowianka nie zostało połączone z Sołectwem Kopiec, który mając 250 mieszkańców jest zawsze pogrążony. Z konieczności takie małe sołectwo powinno być włączone do jakiegoś większego sołectwa. Już w tej chwili mógł być cały okręg połączony: Borowianka, Nowa Wieś i Kopiec, może wtedy udało by się tam coś zrobić.

Nadmieniła, że przy pozyskaniu środków z Programu Odnowy Wsi warunkiem jest plan zagospodarowania przestrzennego.

Uważa, że sołtysi powinni być bardziej doceniani. Jeżeli przychodzi program szkolenia, który składa się z dwóch części, to sołtysi powinni mieć możliwość uczestniczenia w obydwóch częściach.

Zazwyczaj mają tylko połowę programu, tego najmniej znaczącego. Natomiast druga

część jest wyjazdowa, która odbywa się już gdzie indziej. Właśnie na tych wyjazdowych szkoleniach sołtysi uczą się najwięcej. Mogą zobaczyć jak ci ludzie się rządzą, co zrobili z tych pieniędzy, jak wszystko funkcjonuje w sołectwach itd. Natomiast samo podstawowe szkolenie nic specjalnie nie daje.

Burmistrz J.Zakrzewski – odnośnie szkolenia dla sołtysów, jeżeli jest taka osoba, która chciałaby to poprowadzić, to uważa, że nie będzie problemu tu na miejscu z naszymi sołtysami zorganizowania takiego szkolenia.

Co do Programu Odnowy Wsi. Te wszystkie szkolenia, które odbywały się wcześniej były tylko wydatkowaniem pieniędzy, bo kończył się rok budżetowy.

Tak de fakto Program Rozwoju Obszarów Wiejskich jeszcze nie ruszył. Należy zauważyć, że mamy programowanie 2014-2020, a np. LGD jak w maju podpisze umowę, to będzie dobrze, a mamy rok 2016. Więc, wszystkie te szkolenia które się odbywały 2015 to była strata czasu i pieniędzy, dlatego, że zmieniły się rozporządzenia, wytyczne, budżet itd. Do dzisiaj nie wiemy co będziemy mogli realizować na terenie naszej gminy z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Co do łączenia sołectw.

Mówimy, że duże sołectwa są poszkodowane bo mają mniejszą prowizję, ale małe sołectwa są poszkodowane w inny sposób. Mają małe fundusze sołeckie, małą siłę przebicia i dużo mniejsze możliwości wpływania na ich obszar.

Uważa, że P.Sołtys pomyliła Program Odnowy Wsi z Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich. Ten dokument w postaci uchwały w sprawie zatwierdzenia Planu Odnowy Miejscowości Borowianka na lata 2016-2022 był niezbędny do złożenia wniosku w tym programie. U nas jest Subregion Północny, gdzie wszystkie gminy są w jednym Subregionie Północnym, w tym jest Lider Częstochowa. W ramach tego Subregionu dostaliśmy środki finansowe zewnętrzne i realizujemy zadania na poszczególnych gminach, ale koordynatorem jest jeden podmiot, czyli Częstochowa.

A.Tokarz Przewodniczący Osiedla Nr 3 - poprosił o ustalenie formy spotkań, takich jak dzisiaj. Kiedyś było to raz do roku ok. miesiąca czerwca. Ważne, aby przynajmniej raz w roku takie spotkanie się odbyło.

Posiada w swoich materiałach wykaz realizowanych oraz zrealizowanych projektów finansowych ze środków krajowych oraz funduszy i programów Unii Europejskiej. W poprzedniej kadencji P.Skarbnik sporządziła taki dokument.

W piśmie z 18.01.2016r. poprosił o przedstawienie wykazu programów z jakich jest możliwe uzyskanie dofinansowania dla miast wielkości Kłobucka.

Burmistrz J.Zakrzewski – zwrócił uwagę, że my też czekamy na wytyczne. Należy zauważyć, że ostatnia zmiana która się dokonała np. w termomodernizacji budynków, polegała na tym, że miały być wszystkie 3 budynki razem, teraz to rozdzielono. Musimy więc robić osobno Szkołę w Kamyku i Urząd, a osobno budynek Domu Nauczyciela w Kamyku. Wydział Inwestycji pracuje na jakiś dokumentach, a potem w ostatniej chwili zmienia się rozporządzenie i trzeba całkowicie przerabiać projekt i wszelkie załączniki.

W.Solska Kierownik IR - przedstawiła wykaz programów z jakich jest możliwe uzyskanie dofinansowania dla miasta wielkości Kłobucka.

Kłobuck może uzyskać dofinansowanie z :

1. Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014-2020 – przy spełnieniu kryteriów ogólnych i specyficznych.
2. Programu Rozwoju Obszarów wiejskich na lata 2014-2020 – w działaniu:
 - Podstawowe usługi i odnowa wsi na obszarach wiejskich, Poddziałaniu: Inwestycje w tworzenie, ulepszenie lub rozwijanie podstawowych usług lokalnych dla ludności wiejskiej, w tym rekreacji i kultury oraz powiązanej infrastruktury, typ operacji: Inwestycje w targowiska lub obiekty budowlane przeznaczone na cele promocji lokalnych produktów (realizacja w miejscowościach liczących nie więcej niż 200 tys. mieszkańców).
 - Wsparcie dla rozwoju lokalnego w ramach inicjatywy LEADER, Poddziałania: Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność (przez obszar wiejski objęty LSR rozumie się obszar gmin wiejskich, miejsko-wiejskich i miejskich objęty LSR, z wyłączeniem obszaru miast zamieszkanym przez więcej niż 20 tys. mieszkańców).
3. Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko – przy spełnieniu kryteriów ogólnych i specyficznych.
4. Program rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej na lata 2016-2019.
5. Program Rozwoju Regionalnej Infrastruktury Sportowej.
6. Programy Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego na dany rok.
7. Programy Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach i Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Omówiła niektóre przedsięwzięcia zaplanowane w ramach Strategii Rozwoju Lokalnego kierowanego przez Społeczność Lokalnej Grupy Działania Zielony Wierzchołek Śląska na lata 2014-2020.

Strategia Rozwoju Lokalnego nie jest jeszcze opublikowana, 31 grudnia 2015r. została zawieszona do Urzędu Marszałkowskiego, musi być przyjęta przez Urząd Marszałkowski i wtedy będzie wiadomo, że będą realizowane te przedsięwzięcia, które tam są zapisane.

Jakie są planowane przedsięwzięcia.

Np. jest rozwój infrastruktury rekreacyjno-turystycznej . Z planów Strategii , środki będą podzielone prawdopodobnie dwa konkursy.

Środki na całe LGD czyli 9 gmin - tj. 1.221.500 zł .

Są to niezbyt duże środki, można zrealizować 12 projektów

Ten konkurs będzie dedykowany tylko dla sektora finansów publicznych czyli dla samorządów.

Rozwój produktów turystycznych tj. projekt własny LGD. Zaplanowane są dwa projekty do realizacji przez LGD.

Promocja turystyczna - w tym zakresie ma być realizowany projekt grantowy tj. taka nowa forma realizacji przedsięwzięć. Najpierw zatwierdzany jest ten projekt grantowy

przez Urząd Marszałkowski, a później LGD zbiera wnioski na realizację tego ogólnego przyjętego przez LGD projektu.

W tym konkursie mogą brać udział osoby fizyczne, organizacje porządkowe.

Następnie będą oczywiście konkursy dla przedsiębiorców, też w takich dwóch celach szczegółowych, czyli na rozpoczynanie działalności gospodarczej i rozwój działalności gospodarczej. Będą to środki wydatkowane przez konkursy i udział będą mogli brać mieszkańcy i przedsiębiorcy Kłobucka i osoby fizyczne, które będą chciały założyć działalność.

Na rozpoczęcie działalności przy pierwszym celu szczegółowym jest 300.000 zł przeznaczonych środków, przy następnym celu 850.000 zł. Średnio przeznacza się 60.000 zł na 1 osobę na rozpoczęcie działalności. Ilość projektów w jednym przedsięwzięciu jest 16, w drugim 12 czyli łącznie 28 projektów.

Na rozwój działalności gospodarczej czyli dla osób, które już prowadzą działalność czy firm też są przewidziane środki w wysokości 1.350.000 zł i 3.000.000 zł.

Przedsiębiorcy mogą na rozwój przedsiębiorczości otrzymać nawet do 300.000 zł.

Są planowane też projekty własne dla LGD.

Burmistrz J.Zakrzewski – przede wszystkim musimy najpierw podpisać umowę, bo w tej chwili to są tylko założenia.

W.Solska Kierownik IR - podkreśliła, że to są wszystko plany, rzeczy niezatwierdzone. Strategia ma również cały program komunikacji ze społeczeństwem, gdzie rozpoczęcie zaplanowane jest od I kwartału 2016r., a Strategia nie jest jeszcze zatwierdzona.

Ponadto przedstawiła jeszcze inne przedsięwzięcia, które szczególnie interesują mniejsze miejscowości tj. ochrona zasobów dziedzictwa przyrodniczego i kulturowo-historycznego. To będzie też projekt grantowy. Na to jest przeznaczony 300.000 zł. Są to naprawdę bardzo małe w tym okresie programowania pieniądze w stosunku do tego co było w zeszłym okresie programowania.

Będzie też pula środków 1.264.000 zł przeznaczona na Ochronę zasobów dziedzictwa kulturowo-historycznego w ramach konkursu. Mogą tu być realizowane różne projekty. Przewidziany jest też rozwój infrastruktury kulturalnej, gdzie jest planowana kwota do wydatkowania 1.314.500 zł. To jest też konkurs skierowany do jednostek samorządu terytorialnego. Średnio zaplanowano 9 projektów. Dla każdej gminy przypadałoby średnio 146.055,55 zł.

Ponadto nadmieniła, że Miasto może korzystać też z innych programów. Tak samo z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, ale przy spełnieniu kryteriów ogólnych i szczegółowych.

Również Miasto może korzystać z Programu Rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej (to co składaliśmy wniosek na ul.Długosza). Możemy korzystać z Programu Rozwoju Regionalnej Infrastruktury Sportowej. Zgłoszono realizację boisk.

Możemy też korzystać z Programów Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Z tym, że jeżeli są to jakieś programy ministerialne ogólnokrajowe, to w zasadzie tam są szanse pozyskania tych środków jak jest duży projekt, albo jak ma się cenny zabytek.

Jest jeszcze sporo takich programów regionalnych albo ogólnokrajowych, też organizowanych przez Wojewódzki Fundusz czy Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Są to bardzo obszerne tematy. Każde poddziałanie ma inne zasady, inne kryteria oceny, inne kryteria szczegółowe żeby się w to wpisać.

Jeżeli ktoś będzie potrzebował informacji, to chętnie służy pomocą.

Jednocześnie LGD będzie prowadziło doradztwo w bardzo szerokim zakresie.

Sołtys Białej Z.Beltowski – zapytał, dlaczego na takich zjazdach, jakie są organizowane w Katowicach nie ma przedstawiciela Urzędu.

Osobiście był dwukrotnie na takim spotkaniu, gdzie były poruszane poważne tematy, w których sołtys nie był zorientowany. Powinna jechać konkretna osoba z danego miasta, oprócz sołtysów, która się na tym zna, wie o co się zapytać, jaki poprosić dokument, albo jak te informacje zanotować. Uważa, że sołtys jest osobą mało kompetentną.

W.Solska Kierownik IR - na ostatnie spotkanie nikt ją nie wysyłał, dlatego też w nim nie uczestniczyła. Owszem zdarzyło się, że raz nie miała możliwości z uwagi na inne obowiązki.

Burmistrz J.Zakrzewski – różne są szkolenia i spotkania. Jeżeli przychodzi wyraźnie zaproszenie dla sołtysów czy przewodniczących zarządów osiedli, to trudno delegować pracownika gminy z prostej przyczyny, że spotkanie jest dedykowane dla konkretnych osób. Nie może być tak, że jeżeli jest zaproszenie dla sekretarzy, jedzie burmistrz i odwrotnie jak jest dla skarbników jedzie sekretarz. Szkolenia dotyczą konkretnych tematów. Jeżeli jest dla sołtysów, to poruszane będą tematy związane z działalnością sołtysów, a nie z pracą Wydziału Inwestycji. Owszem omawiane są również tematy PROW-u, ale w bardzo ogólnych zarysach o których już dużo wcześniej było wiadomo. Jeżeli pracownik wydziału inwestycji dowiedzieć czegoś o funduszach unijnych, to najwięcej się dowie z materiałów, które są publikowane i z rozporządzeń. Każdy prelegent mówi tylko ogólnie.

Korzysta się jedynie z takich szkoleń, gdzie można się czegoś dowiedzieć.

Wobec braku chętnych do dalszej dyskusji, Przewodnicząca Rady D.Gosławska zamknęła spotkanie o godz. 21:00.

Protokołowała:
Kowalik Danuta

Przewodnicząca Rady Miejskiej
Danuta Gosławska